

Wróżba z kart — szalony dziadek

Miałem kiedyś talię kart
takich zwykłych, do gier różnych
i wam powiem, to nie żart,
tu opowieść jestem dłużny.

Już przy pierwszym rozdawaniu
dziwne mi się to wydało,
że przystojny młody walet
chciał być królem, jakich mało.

Trzymał damy się zawzięcie
i czerwonym sercem pałał,
choć dziesiątkę miał już w ręce,
to w marzeniach głód wyzwał.

Czy to dwójka, czy dziewiątka,
chciał by wszyscy mieli równo,
kiedy króla zbije piątka,
jakiż piękne będzie „gówno”

„Gówno”- jakże stara jest to gierka,
ale mądrość przekazuje.
Nie jest ważna karta wielka.
lecz ta, która ci pasuje.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

szalony dziadek, dodano 08.06.2010 15:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.